

Sygnatura akt I C 869/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Joanna Pulkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2023 r. w K.

sprawy z powództwa Firmy Handlowo - Usługowej (...) spółki jawnej J. Ż.

przeciwko B. F.

o zapłatę

zasądza od pozwanego B. F. na rzecz strony powodowej Firmy Handlowo - Usługowej (...) spółki jawnej J. Ż. kwotę 39.054,71 zł (słownie złotych: trzydzieści dziewięć tysięcy pięćdziesiąt cztery złote 74/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.09.2021 r. do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego B. F. na rzecz strony powodowej Firmy Handlowo - Usługowej (...) spółki jawnej J. Ż. kwotę 7.419,94 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty;

przyznaje biegłemu sądowemu M. A. (1) kwotę 228,65 zł tytułem wynagrodzenia za stawiennictwo na rozprawie w dniu 11.10.2023 r.;

zwraca stronie powodowej Firmie Handlowo - Usługowej (...) spółki jawnej J. Ż. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze) kwotę 150,06 zł stanowiącą zwrot niewykorzystanej zaliczki.

**Sygn. akt I C 869/21**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa Firma Handlowo – Usługowa (...) Spółka Jawna J. Ż. z siedziba w K. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego B. F. kwoty 39.054,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2021 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie strona powodowa podała, że w styczniu 2021 r. zawarła z pozwanym umowę, której przedmiotem była wymiana pokrycia dachowego w budynku położonym w Starej (...). Podała dalej, że szczegółowy zakres prac został określony w załączniku zwanym wykazem robót. Strona powodowa wskazała, że w ramach uzgodnień strony ustaliły, że demontaż starego pokrycia – płyt azbestowych zamawiający wykona we własnym zakresie. Strona powodowa podała dalej, że wynagrodzenie w sumie 65.180,48 zł obejmowało koszt materiałów na kwotę 30.069,68 zł, a pozostała kwota to koszt robocizny. Pozwany zapłacił zaliczkę na poczet kosztów materiałów.

Strona powodowa podniosła, że w trakcie wykonywania robót pozwany zlecił dodatkowe prace, które obejmowały: a) wydłużenie głównego dachu (wydłużenie części okapowej dachu) czym zwiększyła się powierzchnia głównego dachu o 16 m<sup>2</sup>, co wymagało użycia dodatkowych 20 arkuszy blachy i innych materiałów, b) zamontowanie nowego

poszycia daszku z orywnowaniem na ganku. Za te dodatkowe prace należało się zdaniem strony powodowej oddzielne wynagrodzenie odpowiednio w kwotach 2.270,20 zł i 3.369,31 zł ujęte w fakturach VAT nr (...).

Strona powodowa podła dalej, że pozostająca do zapłaty z pierwotnej umowy kwota 35.110,80 zł została pomniejszona do kwoty 33.415,20 zł, gdyż nie trzeba było dokonywać robót w postaci demontażu starej papy, które to prace były ujęte w pierwotnie uzgodnionym zakresie robót.

Strona powodowa wskazała, że po wezwaniu do zapłaty za wykonane roboty pozwany wezwał ją do usunięcia wad zarzucając, że nie doszło do demontażu płyt azbestowych, został przekroczony termin wykonywania robot, że w trakcie robót doszło do kradzieży. Zarzucił ponadto, że wady polegały na zastosowaniu złych łąt, zamki na krokwiach mają 5 cm luzu, widoczna jest różnica w szerokości podbitki pomiędzy jedną stroną dachu a drugą, miał zastrzeżenia do wykonania obróbki komina.

Strona powodowa podniosła, że nie zgadza się z zarzutami wadliwego wykonania robót. Podała, że mimo tego zaproponowała oględziny dachu w dniu 14 września 2023 r., niestety pozwany się nie stawił tego dnia na remontowanej posesji.

Podsumowując strona powodowa wskazała, że dzieło zostało wykonane w zakresie zgodnym z umową oraz późniejszymi dodatkowymi poleceniami pozwanego, co wiąże się z obowiązkiem zapłaty przez zamawiającego umówionego wynagrodzenia.

Pozwany B. F. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że strony łączyła umowa dotycząca demontażu płyt azbestowych na istniejącym poszyciu dachu i na prośbę strony powodowej prace rozpoczęły się w dniu 18 marca 2021 r. i miały trwać 5 tygodni, a nie zostały zakończone do chwili wniesienia sprawy do sądu. Zdaniem pozwanego nie zostały usunięte wady w wykonaniu umówionych robót, kiedy pozwany zgłaszał usterkę nie było reakcji ze strony powoda, po wpłacie zaliczki strona powodowa przestała odbierać telefony od B. F.. Pozwany zaprzeczył, by zlecał stronie powodowej dodatkowe prace podkreślając, że dach został przez stronę powodowa zmierzony w nieprawidłowy sposób, zostały zamontowane złe łąty – o złych wymiarach, okap dachu po jednej ze stron jest krótszy, a jego wymiary zostały w określone w pierwotnej umowie. Powód podniósł, że w trakcie robót doszło do zalania pomieszczeń i strona powodowa nie doprowadziła ich do należytego stanu. Zdaniem pozwanego nie było żadnego dodatkowego zlecenia wymiany poszycia na ganku, gdyż te roboty mieściły się w pierwotnej umowie. Pozwany podniósł, że zgodnie z zapisem § 6 umowy usunięcie wad robót powinno być stwierdzone protokołem, a do tej pory nie sporządzono takiego protokołu.

Pozwany wskazał, że podczas wykonywanego remontu doszło do kradzieży, o której pozwany nie został poinformowany. Pozwany podał ponadto, że w wyniku wichur, jakie miały miejsce w ostatnim czasie, dach budynku uległ zniszczeniu, co było skutkiem jego wadliwego zamocowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2021 r. B. F. – zamawiający i Firma Handlowo – Usługowa (...) Spółka Jawna J. Ź. z siedzibą w K. – wykonawca zawarli umowę o roboty budowlane, której przedmiotem była wymiana pokrycia dachowego na budynku mieszkalnym w Starej (...) stanowiącym własność pozwanego. Roboty miały obejmować demontaż starej papy, demontaż deskowania przedłużenie końcówek krokwi i wiatrowanic dachu, przemurowanie komina ponad dach, montaż ołacenia, montaż membrany dachowej, montaż blachodachówki modułowej, montaż orywnowania z blachy powlekanej, montaż obróbek blacharskich, montaż podbitki dachowej, montaż wylazu dachowego i montaż ławki kominiarskiej. Przy zawieraniu umowy ze strony stron powodowej uczestniczył W. G., który wcześniej dokonał pomiaru dachu, określił zapotrzebowanie materiałowe mające postać „zamówienia od klienta (...)” opiewające na kwotę 65.180,48 zł. Na tę sumę strony ustaliły wynagrodzenie obejmującą wartość materiałów i robociznę, przy czym kwota 30.069,68 zł stanowiła wartość materiałów i została zapłacona przez pozwanego jako zaliczka. Pozostała kwotę

tj. 35.110,80 zł zamawiający miał zapłacić po wykonaniu wszystkich prac. Demontaż płyt azbestowych na istniejącym poszyciu dachu miał we własnym zakresie wykonać zamawiający. Roboty miały się zacząć 1 lipca 2021 r. i zakończyć po pięciu tygodniach.

Strony ustaliły, że w razie stwierdzenia wad zamawiający wyznaczy wykonawcy dodatkowy termin na ich usunięcie, a ich usunięcie stwierdza się protokołem. Jeżeli wykonawca nie usunie wady w wyznaczonym terminie, a wada nie jest istotna, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia.

/dowód: umowa o roboty budowlane – k-12-14, zakres robót – k-15, zestawienie od klienta – 16-17, faktura VAT (...) – k-18, zeznania świadka W. G. – k-124-125/

W trakcie wykonywania robót strony uzgodniły, że planowane pierwotnie wydłużenie okapu dachu było niewystarczające, dlatego zamawiający zlecił wykonanie dodatkowej pracy - przedłużenia końcówek krokwi.

/dowód: opinia biegłego inż. M. A. (2) – k-154-166 wyjaśnienia biegłego do opinii złożone na rozprawie w dniu 11.10.2023 r. – k-213, zamówienie od klienta – k-16-17, zeznania świadka W. G. – k-124-125/

Strona powodowa wykonała tę pracę, której wartość wraz z kosztem materiałów wynosiła 2.270,20 zł

/dowód: faktura VAT (...) – k-24/

Inną dodatkową pracą niż planowana pierwotnie była wymiana pokrycia dachowego na przybudówce (ganku).

/dowód: opinia biegłego inż. M. A. (2) – k-154-166, zamówienie od klienta – k-16-17, zeznania świadka W. G. – k-124-125/

Strona powodowa wykonała tę robotę, której wartość wraz z kosztem materiałów wyniosła 3.369,31 zł.

/dowód: faktura VAT (...) – k-25-26/

W pierwszej połowie sierpnia 2021 r. wykonawca zakończył prace remontu dachu w Starej (...), w dniu 12 sierpnia 2021 r. wystawił fakturę obejmującą pierwotnie zamówione prace i opiewającą na kwotę 35.110,80 zł

W dniu 16 sierpnia 2021 r. wystawił faktury na dodatkowe prace w kwotach 2.270,00 zł i 3.369,31 zł. Gdy pieniądze za te roboty nie zostały zapłacone, strona powodowa pismem z 20 sierpnia 2021 r., doręczonym pozwanemu 1 września 2021 r., wezwała go do zapłaty kwot, na jakie opiewały faktury.

/dowód: Faktury Vat nr (...) – k-23-26, wezwanie do zapłaty – k-27,, dowód odbioru korespondencji – k-30-31/

Pismem z 31 sierpnia 2021 r., wysłanym przez pełnomocnika pozwanego w dniu 2 września 2021 r, wezwał on do usunięcia wad i przedstawił zastrzeżenia do robót. Określił on, że przedmiotem umowy był demontaż płyt azbestowych na istniejącym poszyciu dachu w budynku mieszkalnym w Starej (...). W piśmie tym zarzucił, że prace miały trwać 5 tygodni, a w rzeczywistości trwały 6 miesięcy, podniósł, że w czasie przeprowadzania remontu doszło do kradzieży, o której zamawiający nie został poinformowany, że pracownicy notorycznie zalewali murek i ścianę przez używanie nieszczelnego czajnika. Wskazał, że zgodnie z zakresem robót zlecona została usługa demontażu starej papy, która nie została wykonana.

Zamawiający podniósł, że powinny być zastosowane łąty impregnowane o wymiarach 6x4, a zastosowano łąty nieimpregnowane w rozmiarze 5x4. Ponadto zamawiający zarzucił, że zamki na wymienionych krokwiach mają 5 cm luzu, gdy dopuszczalny jest luz 1 mm.

Według zamawiającego widoczna była różnica w szerokości podbitki pomiędzy jedną stroną dachu a drugą, zaś przy obróbce komina – blacha jest pokrzywiona i gryziona, kiedy powinna być cięta. Zamawiający zarzucił dalej, że po dokonaniu wymiany podbitki od strony południowej, była ona zalewana przez deszcz przez 2,5 miesiąca. Ponadto,

według zamawiającego, brak jest 1 rzędu blachy na całej długości dachu, przednia blacha zamykająca jest krzywa, podbitka napuchła i widoczne są wybrzuszenia. Zamawiający wskazał, że kolor blachy na ganku różni się od pozostałej, na skutek prac pokoje znajdujące się w budynku zostały dwukrotnie zalane, firma zobowiązała się wymienić regipsy oraz osuszyć ściany i podłogi, czego nie wykonała.

Zamawiający wezwał wykonawcę do wykonania natychmiastowych napraw i przystąpienia do tych prac w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

/dowód: wezwanie do usunięcia wad – k-35-36/

Wykonawca pismem z dnia 7 września 2021 r. odniósł, się do wyżej przedstawionego żądania zamawiającego. Zauważył w nim, że zgodnie z umową, demontażu płyt azbestowych dokonywał we własnym zakresie inwestor. Wykonawca przyznał, że w kosztorysie prac był ujęty demontaż starej papy, a takiej papy nie było na budynku, co wymaga skorygowania wystawionej faktury o kwotę 1.695,00 zł. W pozostałym zakresie wykonawca nie zgadzał się z zarzutami co do wadliwości wykonanych prac. Jednocześnie wniósł, by zamawiający udostępnił mu budynek celem dokonania oględzin i ustosunkowania się bliższego do zgłoszonych zarzutów. Wskazał, że proponuje datę 14 września 2021 r. o godz. 12.00.

/dowód: pismo z 7.09.2021 r. – k-41/

Do spotkania na pomiędzy zamawiającym ani przedstawicielem wykonawcy nie doszło na terenie budowy ani w dniu 14 września 2021 r., ani w innym dniu.

/okoliczność bezsporna/

W dniu 23 września 2021 r. wykonawca sporządził korektę faktury Vat opiewającej pierwotnie na sumę 35.110,80 zł i uwzględnił fakt niewykonywania roboty polegającej o rozbiórce starej papy, obniżając należne wynagrodzenie o 1.695,60 zł, tj. do kwoty 33.415,20 zł.

/dowód: faktura korygująca z 23.09.2021 r. i dowód nadania i odbioru pisma – k- 42-45/

Wykonane prace miały wady polegające na nieprawidłowym zamocowaniu dachówki, niedużej różnicy w długości okapów po obu stronach dachu, folia wstępnego pokrycia dachu nie została prawidłowo naprężona ale jej pofalowania nie powodują nieprawidłowości - spełnia swoje funkcje, obróbki komina wykonano niestarannie ale nie powodują nieszczelności dachu. Zamiast zamontowania łat o wymiarze 6x4 cm, które wskazano w pierwotnym zamówieniu, wykonawca zamontowałłaty o wymiarze 5x4 – zgodnie z instrukcją producenta blach, które były zamontowane na przedmiotowym dachu. Wady te nie mają istotnego charakteru, wykonane poszycie dachu spełnia swoją funkcję – chroni przed opadami.

/dowód: opinia biegłego M. A. (2) – k-154-166, wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie w dniu 11 października 2023 r. – k-213-214/

Sąd zważył co następuje:

Zawarta pomiędzy stronami umowa polegająca na remoncie budynku w części dachowej – położenie nowego poszycia dachowego, odpowiadała kodeksowej definicji umowy o roboty budowlane zawartej w przepisach art. 647 w zw. z art. 658 k.c. Kwestie sporne pomiędzy stronami odnosiły się do zakresu robót, odpowiedzialności za wady, wymagalności wynagrodzenia, które w wyniku odesłania zawartego w przepisie art. 656 k.c. są uregulowane w przepisach umowy o dzieło.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do kwestii zakresu umowy, czy umów, zawartych pomiędzy stronami. Jak wynikało te z zeznań świadka W. G., który uczestniczył po stronie wykonawcy w zawieraniu umowy, pierwotna umowa obejmowała wykonanie poszycia dachowego na głównej połaci budynku (bez ganku) i nieznaczne przedłużenie

okapu dachu. Co ważne i było to niewątpliwe pomiędzy stronami, a także obiektywnie zrozumiałe, W. G. – jako fachowiec, dokonywał pomiarów dachu i w oparciu o ten pomiar przygotował dokument zapotrzebowania na materiał przybierający formę „zamówienie od klienta”. Właśnie ta ilość potrzebnego materiału na wykonanie robót pozwalała określić jaki zakres robót był umówiony pomiędzy stronami w umowie z 11 stycznia 2021 r. Z opinii biegłego inż. M. A. (2) wynikało, że zasadne było twierdzenie strony powodowej, iż pokrycie dachu ganku nie było objęte pisemną umową. Świadczyło o tym właśnie to, że w „zamówieniu od klienta” była określona ilość blachodachówki wystarczająca na pokrycie dachu na głównym budynku.

Biegły w wyniku zastrzeżeń strony powodowej do pisemnej opinii, w ustnych wyjaśnieniach na rozprawie, zrewidował swoje pierwotne stanowisko odnośnie zakresu prac dotyczących przedłużenia okapu dachu. Biegły przyznał się do błędu zawartego w pisemnej opinii co do przyjęcia niezbędnej ilości blachodachówki na wydłużenie okapu dachu przedstawiając przy tym niezbędne i wiarygodne wyliczenia. Wskazał, że w pierwotnym zapotrzebowaniu na materiał była już przewidziana większa ilość blachy niż pokrywał dotychczasowy dach, niemniej na dachu położona jest większa ilość blachodachówki niż w „zamówieniu od klienta”. Wszystko to pozwalało sądowi na przyjęcie, że wiarygodne były twierdzenia świadka W. G., że na dodatkowe zamówienia B. F., zamawiający wykonał dodatkową pracę wydłużenia dachu w porównaniu z pierwotnie określonym „przedłużeniem końcówek krokwi i wiatrownic dachu”.

W tych warunkach pozostaje niewątpliwe, że stronie powodowej należało się wynagrodzenie za wykonane prace dodatkowe w postaci pokrycia dachu ganku i dodatkowego przedłużenia okapu. Strona powodowa przedstawiła w fakturach dotyczących tych prac ich koszty materiałowe i koszty robocizny i w żadnym zakresie wyliczenia te nie budziły wątpliwości, zwłaszcza jeżeli się je zestawi z kosztami robót z pierwotnej umowy.

Drugą istotną kwestię w niniejszej sprawie stanowił problem zgłoszonych przez zamawiającego wad i ich wpływ na wymagalność roszczenia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 647 k.c. wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu ( w tym wypadku wykonania remontu) a zamawiający do odebrania robót i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

W orzecznictwie Sadu Najwyższego oraz sądów powszechnych, a także doktryny przyjmuje się odnośnie wykonania dzieła, które to stanowisko należy także podzielić odnośnie wykonanie robót budowlanych, że art. 642 § 1 k.c. nie uzależnia wymagalności wierzytelności o wynagrodzenie za dzieło od jego odebrania. Obowiązek odebrania dzieła powstaje, jeżeli dzieło zostało wykonane przez przyjmującego zgodnie z treścią zobowiązania wynikającego z umowy oraz wydane zgodnie z tym zobowiązaniem (patrz. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2014 r. I ACa 354/14). Zgodnie z treścią cytowanego wyżej art. 647 k.c. obowiązek zamawiającego zapłaty wynagrodzenia odpowiada obowiązkowi wydania wykonanych robót. Oddanie dzieła, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 7 października 2010 r. (IV CSK 173/10) następuje także poprzez czynności faktyczne, w tym wówczas, gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Do oddania dzieła może dojść poprzez dokonanie czynności, która w ocenie przyjmującego zamówienie świadczy o wykonaniu dzieła, np. wystawienie faktury VAT.

W świetle powyższego nie może budzić wątpliwości, że zamawiający oddał wykonane roboty do odbioru zamawiającego.

W praktyce bardzo często dochodzi do sytuacji, że roboty zostają wykonane, a zamawiający odmawia zapłaty z uwagi na stwierdzone wady.

W orzecznictwie przyjmuje się, że strony nie mogą uzależniać wypłaty wynagrodzenia należnego wykonawcy od braku jakichkolwiek usterek dzieła (patrz. uzasadnienie wyroku SN z 29 stycznia 2021 r. w sprawie (...) 10/21 i przywołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). W świetle przywołanego orzecznictwa należy przyjąć, że należy odróżnić sytuacje, gdy umówione roboty nie zostaną w ogóle wykonane, bądź są wykonane w sposób, że dyskwalifikują je co do istoty i uniemożliwiają ich normalne wykorzystanie zgodnie z celem umowy od sytuacji, gdy wykonane są zgodnie z umową, a zamawiający ma zastrzeżenia co do jakości ich wykonania. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sadu

Apelacyjnego w Poznaniu zawartym w wyroku z 14 października 2020 r. w sprawie I Aga 137/20, że jeżeli dzieło (roboty budowlane) ma wady istotne, oddanie dzieła (robót budowlanych) nie powoduje wymagalności wynagrodzenia, natomiast gdy jest dotknięte wadą nieistotną jego oddanie powoduje w myśl art. 642 § 1 k.c. wymagalność wynagrodzenia wykonawcy, zaś zamawiający może domagać się usunięcia wady lub obniżenia wynagrodzenia, jeżeli wady nieistotne nie dadzą się usunąć (patrz. LEX 3389799). Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 marca 2016 r., I ACa 1013/15 wskazał, że na gruncie umowy o roboty budowlane można przyjąć, że niewykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy ich wady są tego rodzaju, że uniemożliwiają czynienie właściwego użytku z przedmiotu robót, wyłączają ich normalne wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbierają im cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie, istotnie zmniejszając ich wartość wady istotne). Pozostałe wady świadczą jedynie o nienależytym wykonaniu zobowiązania. Wyłącznie wady istotne uzasadniają odmowę odbioru robót, rzutując tym samym na wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za ich wykonanie (patrz. LEX nr 2022473).

Przedstawione wyżej stanowisko orzecznictwa w sposób niewątpliwy wskazuje, że czym innym w świetle obowiązujących przepisów jest obowiązek zapłaty wynagrodzenia, a czym innym – uprawnienie przysługujące zamawiającemu z tytułu rękojmi. Zgodnie z normą przepisu art. 656 § 1 k.c. do rękojmi za wady wykonania obiektu stosuje się odpowiedni przepisy umowy o dzieło (art. 638 § 1 k.c.), które prowadzą do dalszego odesłania nakazującego odpowiednie stosowanie przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Trzeba w pierwszym rzędzie zaznaczyć, iż część zarzutów zawartych w piśmie zamawiającego nazwanym „wezwaniami do usunięcia wad” nie odnosiło się do wad wykonanych robót. Chodzi tu na przykład o kwestię zarzutu nieterminowości wykonanych robót, zalania pomieszczeń, zalewania murku.

Niewątpliwie też kwestia demontażu płyt azbestowych była w umowie stron uzgodniona w ten sposób, że wykonanie tych robót należy do zamawiającego.

Gdy chodzi o wady wykonanych robót, to w świetle opinii biegłego trzeba stwierdzić, że faktycznie część robót była wykonana wadliwie, niemniej nie miały one istotnego charakteru – inwestor może czynić użytek z przedmiotu robót i spełniają one swoje podstawowe funkcje.

Jak wspomniano wyżej, rozdzielić należy kwestie uprawnień zamawiającego z tytułu rękojmi od obowiązku zapłaty przez niego wynagrodzenia za roboty. Trzeba też przyjąć, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia wyprzedza dochodzenie uprawnień z tytułu rękojmi, a jego realizacja w żaden sposób nie pozbawia zamawiającego dochodzenia roszczeń z tytułu stwierdzonych wad dzieła właśnie w ramach reżimu odpowiedzialności wykonawcy z tytułu rękojmi za wady. Nie było więc żadnych podstaw do wstrzymania się zamawiającego do zapłaty na rzecz wykonawcy umówionego wynagrodzenia. Sam fakt zgłoszenia wad i wezwania do ich usunięcia nie może prowadzić do zawieszenia obowiązków zamawiającego wynikających z przepisu art. 627 w zw. z art. 656 § 1 k.c. Nie jest w niniejszej sprawie istotne, z jakiego powodu nie doszło do wzajemnego spotkania stron celem ustalenia ewentualnych wad robót, niewątpliwie zaś nie doszło do usunięcia wad. To, że zamawiający nie korzysta z dalszych uprawnień z tytułu rękojmi, nie oznacza, że jest uprawniony – przy oczywistym braku wystąpienia wad istotnych – do powstrzymania się z zapłatą umówionego wynagrodzenia.

Powyższe przesądziło, że na podstawie wymienionych wyżej przepisów art. 627 w zw. z art. 656 § 1 k.c. uwzględniono w całości powództwo i zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 39.054,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia tj. od dnia 1.09.2021 r. Na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 7.419,94 zł, na którą składały się: 1953,00 zł – opłata sądowa od pozwu, 3.600,00 – wynagrodzenie radcy prawnego, 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1849,94 zł – zaliczka na biegłego.

Za stawiennictwo na rozprawie w dniu 11.10.2023 r. przyznano biegłemu wynagrodzenie w kwocie 228,65 zł.

Z uiszczony zaliczki na biegłego zwrócono stronie powodowej kwotę 150,06 zł, która nie została wykorzystana.